

Ad1

Obecne finansowanie publicznego systemu ochrony zdrowia w Polsce jest niewystarczające. Od lat środki przeznaczane przez Polskę na leczenie są zbyt małe, zarówno w stosunku do potrzeb pacjentów, jak i w odniesieniu do standardów europejskich. System wyliczania poziomu finansowania ochrony zdrowia zafałszowuje rzeczywistość, porównując tegoroczne nakłady z PKB sprzed dwóch lat. To kreatywna księgowość, która nie prowadzi do poprawy sytuacji ochrony zdrowia i skuteczności leczenia. Według danych Eurostatu państwa UE wydają średnio 10% PKB na ochronę zdrowia. To właśnie kierunek, w którym należy zmierzać.

Ad2

Moje stanowisko w sprawie zmniejszania dochodów NFZ jest jednoznacznie negatywne. Zawetuję każdą ustawę, która może prowadzić do pogorszenia dostępu do publicznej ochrony zdrowia. Między innymi dlatego głosowałam w Senacie przeciwko niesprawiedliwej ustawie o zmianach w składce zdrowotnej. W celu ratowania sytuacji polskich pacjentów spotkałam się wraz z grupą ekspertów i pacjentów z prezydentem Andrzejem Dudą, by przekonywać go do zawetowania tej szkodliwej ustawy. Największymi beneficjentami zmian zawartych w ustawie byłiby najbogatsi przedsiębiorcy. Dla zwykłych obywateli to straty. Nie tylko dla pracowników etatowych, na których w nieproporcjonalnym stopniu ciążyłaby odpowiedzialność za utrzymanie publicznej ochrony zdrowia, ale też dla małych i średnich przedsiębiorców, którzy przecież również korzystają z świadczeń zdrowotnych finansowanych przez NFZ.

Ad3

Tak, Kancelaria Prezydenta powinna być miejscem debaty nad rozwiązaniami korzystnymi dla Polski, zarówno w dziedzinie ochrony zdrowia, jak i w innych obszarach. Sprawując urząd prezydenta RP, będę udostępniać tę przestrzeń dla ekspertów i organizacji pacjenckich, by mogli zabierać głos w najważniejszych dla nich sprawach. Dialog to podstawa wypracowania najkorzystniejszych rozwiązań.

Ad4

Kluczową kwestią jest oczywiście całościowe zwiększenie nakładów na ochronę zdrowia. Potrzebna jest kompleksowa zmiana podejścia do wyliczania i pozyskiwania finansowania. Lewica ma taki projekt - podatek zdrowotny. Dotyczący wszystkich, w tym wielkich płatników CIT, takich jak Orlen czy Biedronka. Czas by duże przedsiębiorstwa zaczęły dokładać się do systemu ochrony zdrowia. Nasza propozycja to dodatkowe 30 mld zł rocznie, które przełożą się na większą dostępność do lekarzy, do nowoczesnych terapii, uchronią szpitale przez spiralą zadłużenia.

Ad5

Fundusz Medyczny nie sprawdził się, czego dowodzi choćby raport Najwyższej Izby Kontroli. Powstał z pobudek politycznych. Powinien zostać zlikwidowany, a środki, które pozostały w jego dyspozycji, powinny zostać przekazane do NFZ. Należy zapoczątkować strategiczną dyskusję o finansowaniu projektów rozwojowych w ochronie zdrowia: czy powinny znajdować się bezpośrednio w zarządzie Ministerstwa Zdrowia czy w NFZ.